

Ustawodawca zauważył potrzebę „zmotywowania” wykonawców do składania oświadczeń zgodnych z rzeczywistością. Dziwić może jedynie pewna niekonsekwencja, polegająca z jednej strony na surowej sankcji (wykluczenie nie tylko z danego postępowania, ale też innych przez okres roku lub dwóch), z drugiej zaś strony – pozostawienie tej zasady fakultatywną, zupełnie jakby to zamawiający mieli rozstrzygać, jak dotkliwie na gruncie danego postępowania, może być dla nich wprowadzenie w błąd



**Maciej Łysakowski**

Adwokat, ekspert z zakresu zamówień publicznych w KKLW Legal Kurzyński Wierzbicki.

KKLW

# Wykluczenie z postępowania na skutek podania nieprawdziwych informacji

**W** systemie zamówień publicznych cechy wykonawców, dotyczące ich doświadczenia lub innych właściwości, od samego początku odgrywały bardzo istotną rolę. Wszak to właśnie z uwagi na te cechy wykonawcy są dopuszczani do udziału w postępowaniu, cechy te odgrywają również dużą rolę w ramach pozacenowych kryteriów oceny ofert. Mowa przy tym o takich cechach, które nie są objęte oficjalnymi katalogami, rejestrami – w ogromnej mierze są jedynie deklarowane przez wykonawców, zaś możliwości kontroli ze strony zamawiających są ograniczone. Na paradoks zakrawa przy tym sytuacja, w której owe możliwości weryfikacji są najmniejsze w tych obszarach, które w praktyce budzą największe zainteresowanie i spory – w zakresie warunków udziału i kryteriów oceny

ofert. O ile bowiem można zweryfikować parametry inwestycji wskazanej w referencjach, czy zakres świadczonej na rzecz innego zamawiającego dostawy (często poprzez same dokumenty potwierdzające należyte wykonanie zamówienia), o tyle np. zakres i rodzaj doświadczenia poszczególnych osób skierowanych do realizacji zamówienia, charakter wykonywanych przez te osoby czynności – bardzo rzadko będą możliwe do odczytania z informacji pochodzących od inwestora. Zwłaszcza praktyka zamówień na roboty budowlane i usługi pokazuje, że zamawiający chętnie oczekują skierowania do ich obsługi personelu o bardzo specyficznym doświadczeniu – zrealizowania usług o określonej bardzo wąsko specyfice, pełnienia konkretnej funkcji (niekoniecznie opisanej w prawie budowlanym) przy inwestycji o określonych parametrach, sprawowania czynności w określonym

zakresie. Doświadczenie to przedstawiane jest w coraz bardziej obszernych wykazach – jednak dla większości zamawiających możliwość weryfikacji treści tam wskazanych, jest co najmniej dyskusyjna. Tym samym tak istotne kwestie jak możliwość udziału w postępowaniu, czy przyznanie dodatkowych punktów w ramach oceny ofert (często „równoważnych” kilku milionom w kryterium cenowym) są w dużej mierze przyjmowane na zasadzie zaufania do wykonawców.

W takich warunkach nie może dziwić, że ustawodawca zauważył potrzebę „zmotywowania” wykonawców do składania oświadczeń zgodnych z rzeczywistością. Dziwić może jedynie pewna niekonsekwencja, polegająca z jednej strony na surowej sankcji (wykluczenie nie tylko z danego postępowania, ale też innych przez okres roku lub dwóch), z drugiej